



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

5 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Adam Doliwa (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Grzesiowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R. G. i D. G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 29 marca 2022 r., I ACa 799/21,

w sprawie z powództwa R. G. i D. G.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

Jacek Grela

Adam Doliwa

Krzysztof Grzesiowski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 1 marca 2021 r. oddalił powództwo R. G. i D. G. przeciwko Bank spółce akcyjnej w W. o zapłatę 499 479,97 zł z należnymi odsetkami.

Wyrokiem z 29 marca 2022 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji ustalił, że powodowie nabyli w 2005 r. niezabudowaną nieruchomość, na której rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego. Ze względu na to, że koszt inwestycji przerósł ich możliwości finansowe, 2 grudnia 2006 r. podpisali z Bank1 S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF na 333 879,56 zł (nr [...]). W toku trwania inwestycji okazało się, że pozyskane środki nie pozwalają na jej dokończenie.

W tych okolicznościach powodowie podjęli decyzję o uzyskaniu dalszego finansowania z kolejnego kredytu bankowego. W związku z tym 4 czerwca 2008 r. zawarli z Bankiem2 S.A. w W. umowę o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski o numerze [...].

5 czerwca 2008 r. powodowie złożyli Bank1 S.A. w W. wniosek o całkowitą spłatę kredytu nr [...].

11 czerwca 2008 r. powodowie podpisali aneks nr 1 do umowy kredytu nr [...]. W jego treści wskazano, że wykorzystanie kredytu następować będzie w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez Bank. Środki z tytułu kredytu zostaną przebrane przez Bank:

1. z tytułu Transzy nr 1 na rachunek bankowy Bank1 S.A. (właściciel rachunku) nr [...] w Bank1 S.A. prowadzony w walucie PLN,
2. z tytułu Transzy 2 do 5 na rachunek bankowy R. G. (właściciel rachunku) nr [...] w Banku2 SA, prowadzony w walucie CHF.

W aneksie doprecyzowano także cele przeznaczenia poszczególnych transz kredytu.

12 czerwca 2008 r. doszło do uruchomienia kredytu dewizowego. Zgodnie z dyspozycją powodów bank dokonał wypłaty pierwszej transzy kredytu w wysokości 149 123,31 CHF przez przelew na rachunek Bank1 S.A. w W. prowadzony w PLN 306 597,53 zł ustalonych po wynegocjowanym kursie 2,0560. Powodowie zostali poinformowani o rozliczeniu umowy z 10 października 2006 r. i istniejącej nadpłacie w wysokości 16,88 CHF. Jednocześnie w tej samej dacie Bank1 S.A. w W. wystawił oświadczenie o wygaśnięciu wierzytelności zabezpieczonej hipoteką i wyraził zgodę na jej wykreślenie.

Powodowie systematycznie otrzymywali aktualne harmonogramy spłaty kredytu, w których saldo kapitału oraz wysokość należnych rat określone były w CHF. Przez cały czas trwania umowy spłacali oni swoje zobowiązanie przez comiesięczne wpłaty na rachunek walutowy prowadzony dla obsługi kredytu raty bezpośrednio w walucie CHF. W okresie od 4 czerwca 2008 r. do 16 maja 2018 r. uiszcili 146 305,46 CHF. Na 6 października 2018 r. wpłacili łącznie 155 548,12 CHF.

Sąd Apelacyjny uznał, że powodom został udzielony kredyt walutowy z fakultatywną opcją denominacji. Sporna umowa nie była z tego powodu nieważna. Na jej podstawie został udzielony kredyt w wysokości 297 000 CHF, wypłacany w pięciu transzach. Kwota i waluta kredytu nie budzi zatem wątpliwości. Powodowie mogli uzyskać wypłatę kredytu w walucie CHF, co też nastąpiło w przeważającej części. Przeliczenia walutowe z waluty CHF na PLN, a następnie z PLN na CHF były jedynie fakultatywne - uzależnione od woli kredytobiorców. Tylko pierwsza rata została wypłacona w złotych. Zasadniczo spłata miała następować w walucie CHF. W taki też sposób kredyt ten był rozliczany.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że wypłata kredytu mogła nastąpić w CHF i w tej samej walucie powodowie mogli go spłacać, a więc nie zostali zmuszeni do korzystania z kursu wymiany walut stosowanego przez bank. Twierdzenie zatem jakoby związane z tym klauzule „rażąco naruszały ich interesy” było bezprzedmiotowe, skoro nie musieli z nich korzystać. Takie naruszenie mogłoby mieć miejsce, gdyby był to jedyny mechanizm rozliczenia, co na gruncie niniejszej umowy nie miało miejsca. Sąd podkreślił, że powodowie spłacali kredyt w walucie

CHF i korzystali w tym zakresie z najkorzystniejszego rozwiązania przez wymianę waluty w kantorze.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezprzedmiotowy był także zarzut, aby powodowie nie zostali odpowiednio poinformowani o ryzyku kursowym. Niezależnie od powyższego trudno przyjąć, aby nie byli tego ryzyka świadomi mając na uwadze ich doświadczenie ze spłatą kredytu opierającego się na takim ryzyku i wolę jego spłaty przez zaciągnięcie niniejszego zobowiązania. Powodowie przyznali zresztą, że liczyli się z tym, iż będą w tym zakresie wahania. Poza tym z dokumentów przedłożonych przez bank wynika, że kurs po jakim uruchomiono sporną transzę kredytu różnił się od wskazanego w Tabeli banku. Uwiarygadnia to jego twierdzenie, że kurs ten został z powodami indywidulanie uzgodniony, co wyłącza kontrolę abuzywności związanych z tym postanowień. W ocenie Sądu drugiej instancji, brak jest podstaw do przyjęcia, aby działania banku odznaczały się w tym wypadku arbitralnością i obarczały kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszały równorzędność stron.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli skargą kasacyjną powodowie, zarzucając naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania, tj.:

1. art. 385¹ § 1, 3 i 4 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wybór rachunku do wypłaty pierwszej transzy kredytu oraz waluty tej wypłaty był efektem wspólnych uzgodnień stron oraz że byli oni w pełni świadomi ryzyka związanego z takim sposobem wypłaty, podczas gdy fakultatywny charakter tych postanowień nie został wykazany w rozumieniu ww. przepisów;
2. art. 385¹ k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na powołaniu się na okoliczność podpisania przez strony umowy aneksu z 11 czerwca 2008 r., jako stanowiącą o wspólnym uzgodnieniu przez strony kwestii wypłacenia pierwszej transzy kredytu na rachunek w walucie PLN;
3. art. 58 § 2, art. 72, art. 353¹, art. 354 oraz art. 385¹ § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany właściwie i w sposób wyczerpujący poinformował ich o ryzyku walutowym w związku z zawarciem przez nich umowy kredytu dewizowego;
4. art. 385¹ § 1 w zw. z art 22¹ k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że zakres objęcia konsumentów ochroną należną wedle treści przepisu art 385¹ § 1 k.c.

może podlegać zróżnicowaniu w zależności od posiadania przez nich dodatkowej wiedzy lub doświadczenia, niewskazanych w treści przedmiotowych przepisów, jako przesłanki ich zastosowania;

5. art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”) przez jego niezastosowanie w zakresie interpretacji umownych postanowień budzących wątpliwości, wymogów dot. transparentności i zakresu informacji kredytobiorców przez banki, oraz w zakresie ciężaru dowodów przekazania takich informacji;

6. art. 9 Konstytucji w zw. z art. 7 Konstytucji w zw. z dyrektywą 93/13 przez ich niezastosowanie;

7. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego przez Sąd Apelacyjny, skutkującej dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, a ponadto wydanie rozstrzygnięcia przez przeprowadzenie weryfikacji materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej jego oceny i w sposób kolidujący z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania w tym przerzucenie ciężaru dowodu z banku na konsumenta sprzecznie z art. 385¹ § 4 k.c. i dokonanie błędnej oceny.

We wnioskach skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcia co do istoty przez uwzględnienie ich apelacji i w rezultacie zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy podkreślić niezasadność zarzutu naruszenia przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Konsekwencją tego rozwiązania jest norma zawarta w art. 398¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Brak również podstaw w rozpatrywanej sprawie, aby nastąpiło naruszenie art. 385¹ § 4 k.c., który stanowi, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany jednoznacznie wynika, że strony uzgodniły kwestię wypłaty pierwszej transzy kredytu. Tym samym nieuzasadnione okazały się również pierwszy i drugi zarzut sformułowane w *petitum* skargi kasacyjnej.

Na gruncie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: „pr.bank.”) w literaturze przedmiotu wskazano m.in., że świadczenie banku polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej wartości majątkowej wyrażonej w jednostkach pieniężnych (sumy pieniężnej), czyli kwoty kredytu. Nie budzi wątpliwości, że kredyt może być udzielony w walucie polskiej albo w innej walucie. Uzasadnione jest więc kwalifikowanie jako walutowego tego kredytu, w którym bank zobowiązany jest do oddania określonej kwoty znaków pieniężnych będących poza krajem prawnym środkiem płatniczym (art. 2 ust. 1 pkt 10 pr. dew.). Co do zasady kredyt taki jest spłacany w walucie, w której został udzielony i wypłacony. Innymi słowy, kredyt walutowy (dewizowy) zaciągany jest w walucie obcej, spłata dokonywana jest w walucie obcej i w konsekwencji potwierdzenie salda przez bank także wyrażone jest w walucie obcej. Kredytami walutowymi w przedstawionym tu rozumieniu nie są więc kredyty, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr.bank., czyli kredyty denominowane lub indeksowane do walut obcych. Elementem wyróżniającym kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej od klasycznego kredytu złotowego jest to, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy, poza oprocentowaniem prowizją i opłatami, uzależniona jest od kursu waluty, do której kredyt jest denominowany lub indeksowany. Kurs jest więc wskaźnikiem waloryzacji zobowiązania kredytobiorcy. W praktyce obrotu bankowego stosowane są kurs kupna i kurs sprzedaży, ustalane odpowiednio dla transakcji kupna (nabycia) i sprzedaży waluty obcej. Stosowany jest też kurs średni jako wypadkowa tych dwóch wartości. Różnica między kursem kupna a kursem sprzedaży, to tzw. *spread* walutowy. W literaturze podnoszono, że stanowi on zatem dodatkowy koszt przy spłacie kredytu. W kontekście wcześniejszych rozważań dotyczących podziału kredytów, opartego na kryterium jego waluty, uzasadnione wydaje się traktowanie

kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych, które spłacane są w tej walucie, jako kategorii odrębnej od kredytów złotych i kredytów walutowych.

W innym miejscu zwraca się w nauce prawa uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej istota typowej umowy takiego kredytu sprowadza się do tego, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w wysokości CHF (czy też w jakiegokolwiek innej walucie), ale wypłata tej kwoty następuje w PLN jako równowartość wskazanej w umowie określonej ilości CHF. Tak więc w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej kredytobiorca uzyskuje środki pieniężne w złotych, ale wysokość kredytu ustalona jest w walucie obcej, z tym że w momencie udostępniania kredytu czy jego transz następuje przeliczenie z waluty obcej na złoty według kursu na dzień udostępnienia kredytu czy jego transz. Następnie spłata kredytu następuje w PLN obliczanych jako równowartość w złotych polskich określonej ilości waluty obcej. W przypadku tego rodzaju umów wypłata przez bank kwoty kredytu w PLN oraz spłata kredytu w PLN przez kredytobiorcę nie jest uprawnieniem stron, ale ich obowiązkiem wynikającym z umowy.

Z kolei w przypadku kredytu indeksowanego mamy do czynienia z umową, w ramach której bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu innej waluty (np. euro, franki, dolary, jeny) w dniu wydania (indeksowane do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych (w złotych). W dniu zapłaty konkretnej raty jest ona przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi, ustalonemu przez bank.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr.bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Z kolei w myśl art. 69 ust. 2 pkt 2 pr.bank. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu.

Powyższy wywód był konieczny, aby uzmysłwić, że aktualnie w praktyce występują co do zasady cztery rodzaje kredytów: złotowy, walutowy (dewizowy), denominowany i indeksowany. Dwa ostatnie z wymienionych, od kilku lat stanowią przedmiot zainteresowania zarówno Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Kwestiami, które wymagały wyjaśnienia były i są postanowienia umowne, które umożliwiają dokonywanie przeliczeń w obrębie różnych walut. Wielokrotnie judykatura wypowiadała się już na temat abuzywności klauzul przeliczeniowych. Wyjaśniono jednak powyżej, że problematyka ta dotyczy kredytów denominowanych i indeksowanych, ze względu na ich charakter oparty o potrzebę wykorzystania innych walut, jako punktu odniesienia dla waloryzacji bądź denominacji.

Powyższa charakterystyka była o tyle istotna, aby można było postawić tezę, że kredyt walutowy diametralnie różni się od kredytów indeksowanych i denominowanych, a zbliżony jest do kredytu złotowego, od którego odbiega tylko ze względu na obraną walutę.

W przypadku kredytu dewizowego strony od początku świadome są swoich praw i obowiązków. Kredytobiorca musi zwrócić bankowi taką ilość środków w walucie obcej, którą uzyskał na podstawie umowy. Nie można w tym wypadku twierdzić, że kredytobiorca narażony jest na określone wahania kursowe, które zostały ukryte w niezrozumiałych klauzulach przeliczeniowych i które nie zostały mu przedstawione w transparentny sposób. Oczywiście wahania kursowe mogą wystąpić, ale to już jest ryzyko zaciągnięcia kredytu walutowego. Zatem może się zdarzyć, że wartość uzyskanych środków dewizowych zwiększy się bądź zmaleje w chwili ich zwrotu. Jednakże podobna sytuacja ma miejsce w przypadku kredytu złotowego, na który mogą wpływać np. inflacja bądź deflacja.

W rezultacie trzeci zarzut sformułowany w *petitum* skargi kasacyjnej okazał się chybiony. Podobnie należy ocenić zarzuty piąty i szósty, obwołujące się do dyrektywy 93/13 i Konstytucji RP. Bazują one bowiem na domniemanej abuzywności postanowień opisanych we wcześniejszych zarzutach, a które zostały uznane za nieuzasadnione.

Kolejny zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego w postaci art. 385¹ § 1 w zw. z art 22¹ k.c. również nie był trafny. W tym wypadku jego niezasadność w istocie została omówiona już powyżej. Natomiast odwołanie się Sądu do wiedzy powodów z chwili, gdy zawierali oni umowę kredytu denominowanego miało tylko unaocznąć, że zdawali oni sobie sprawę z tego, iż w praktyce funkcjonują różne rodzaje kredytów. Zdecydowali się na kredyt dewizowy mając uprzednio doświadczenia z kredytem denominowanym. Ta dodatkowa wiedza – idąc za sformułowaniami skargi – miała tylko ww. znaczenie.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną powodów.

Jacek Grela
[SOP]

Adam Doliwa

Krzysztof Grzesiowski